

Wiesław Śladkowski

O periodyzacji

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 24/1, 111-113

1985-1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIESŁAW ŚLADKOWSKI

O PERIODYZACJI

Problem periodyzacji znalazł swe odbicie w obydwu referatach. Zróżnicowany pogląd autorów na sprawę cezur — prof. Jerzy Myśliński opowiedział się za latami 1948 i 1980, a między nimi za 1956 i 1968—1970, prof. Alina Słomkowska za 1947 i 1953 — stanowi zachętę do podjęcia dyskusji nad tym istotnym dla badań zagadnieniem. Warto tu bowiem przytoczyć zdanie prof. Jerzego Topolskiego, który w *Metodologii historii* stwierdził, iż „dyskusje periodyzacyjne są w gruncie rzeczy zasadniczymi dyskusjami o sposobie rekonstrukcji procesu historycznego”.

Dla uściślenia pojęć dotyczących celów i modeli periodyzacji trzeba przypomnieć także za prof. Witoldem Kulą, iż idzie tu o taki model periodyzacyjny, który ma uzasadnienie w rzeczywistym przebiegu procesu dziejowego, czyli o tzw. periodyzację realistyczną i nieregularną (a nie cykliczną lub kierunkową), w ramach której istnieje ścisłe powiązanie wydzielonych okresów z badaną rzeczywistością historyczną.

Próby wyodrębnienia takich okresów periodyzacyjnych dla dziejów Polski Ludowej były niejednokrotnie podejmowane przez naszą historiografię. Wspomnę tutaj o dwóch najbardziej reprezentacyjnych dla określonych kierunków myślenia historycznego. Prof. Franciszek Ryszka na łamach *Zarysu dziejów Polski*, czyli tzw. syntezy warszawskiej, w swej interesującej propozycji wyróżnił cztery okresy. Pierwszy, zamknięty latami 1945—1950, nazwał budową podstaw socjalizmu; drugi, 1950—1955, latami planu sześcioletniego; trzeci, 1956—1970, to społeczność socjalistyczna w rozwoju; wreszcie czwarty, 1970—1975, w tytule swym wyrażał jeszcze ówczesny optymizm: o wyższą jakość pracy i życia.

Drugą propozycję wysunął prof. Władysław Góra, który w książce *Refleksje nad historią Polski Ludowej* problemy periodyzacji omówił w obszernym odrębnym szkicu, opowiadając się za podziałem dziejów PRL według kolejnych planów gospodarczych.

W takich ramach periodyzacyjnych trudno byłoby rozpatrywać dzieje prasy, toteż większe zastosowanie mogłyby mieć propozycje prof. Ryszki; jak słusznie jednak stwierdziła w swym referacie prof. Słomkowska, przy problemie periodyzacji dziejów prasy wyłania się „konieczność uwzględnienia specyfiki badanej dziedziny”.

W dążeniu do rozwiązania tego problemu pomocna może być teoria modeli historycznych, omówiona w nowo wydanej znakomitej książce prof. Jerzego Topolskiego *Teoria wiedzy historycznej*. Według definicji Clarka: „Modele są wszelkimi pomocami mającymi formę zbioru stwierdzeń [...] które pozwalają wiązać obserwację z teoriami i hipotezami”. Uzupełniając ją i rozwijając, prof. Topolski pisze, iż model może być traktowany przez historyka jako uproszczony obraz rekonstruowanego fragmentu przeszłości (Braudel nazywa go krótko „schematem uproszczonym”) oraz, i przede wszystkim, jako „narzędzie ułatwiające badanie tego fragmentu”.

W takim więc ujęciu, uwzględniając dotychczasowy stan badań, wyróżniłbym w układzie periodyzacyjnym następujące modele prasy Polski Ludowej:

1. Model prasy poszukującej: 1944—1948. Według prof. Myślińskiego prasa pragnęła być wówczas „łącznikiem pomiędzy opinią społeczną a rządem i władzami”, chciała pełnić rolę „kontrolera społecznego”. Jej cechą zasadniczą było znaczne jeszcze zróżnicowanie. Obok prasy partyjnej istniała do roku 1947 prasa opozycyjna, tzw. prasa „czytelnikowska”, prasa katolicka itp. W toczących się wówczas sporach o model socjalizmu w Polsce prasa poszukiwała własnego modelu.

2. Model prasy proletariackiej: 1948—1953/54 w ujęciu schematycznym i zwulgaryzowanym. Doskonale charakteryzuje go w swym referacie prof. Myśliński: „Obowiązywał model systemu prasowego zbudowany na teoretycznej koncepcji wypracowanej przez rosyjski ruch robotniczy u progu XX w., w postaci wszakże nader zwulgaryzowanej. Usiłowano wcielić w życie dawne koncepcje pisma robotniczego, które miało być kolektywnym propagandystą, agitatorom i organizatorem”. Model ten pokrywa się z okresem nie wyodrębnianym zwykle w dziejach Polski Ludowej, lecz potocznie określanym jako czas błędów i wypaczeń, kultu jednostki, stalinizmu.

3. Model prasy walczącej: 1953/54—1956, czyli prasy odwilżowej i październikowej, podejmującej walkę z wypaczeniami poprzedniego okresu o właściwy, zgodny z lenińskimi normami i polskimi tradycjami obraz socjalizmu budowanego w Polsce.

4. Model prasy przystosowanej: 1956—1980. Jej znajomość z niedawnej autopsji zwalnia od charakterystyki. Można by natomiast wyróżnić tu dwa podokresy:

a) 1956—1968—1970, tj. model prasy odzwierciedlającej, według prof. Myślińskiego, dążenia do zachowania autonomii redakcji, z zasadą dyspozycyjności;

b) 1968—1970—1980, model prasy dyspozycyjnej, wprzęgniętej w rydwan propagandy sukcesu.

Zdaję sobie doskonale sprawę z dyskusyjności tych propozycji, zgodnie z zasadą i istotą badań modelowych traktuję je jednak jako uproszczone, odzwierciedlający tendencje zasadnicze, roboczy instrument badawczy. Badania analityczne i monograficzne ukazą z pewnością rzeczywistość bardziej złożoną i skomplikowaną.

Nasuwają się tu także kolejne pytania. Które z wyodrębnionych tu okresów można już poddać w pełni naukowym, dążącym do obiektywnych ujęć badaniom historycznym? Myślę, iż jedynie pierwsze trzy, tj. do roku 1956. Następny, obejmujący długi okres chronologiczny, lata 1956—1980, budzi wiele jeszcze kontrowersji i sprzecznych niejednokrotnie ocen. Trwająca dyskusja o roli historycznej Władysława Gomułki świadczy o tym wyraźnie. Jaki rodzaj badań winien być preferowany? „Trzeba wielu lat analizy dla jednego dnia syntezy” — powiedział przed przeszło stu laty wybitny mediewista francuski Foustel de Coulanges. Potrzebne są więc na tym zwłaszcza etapie badań nad prasą Polski Ludowej badania analityczne i monograficzne; ujęcie syntetyczne byłoby chyba jeszcze publicystyką. Czy w badaniach tych, jak proponuje prof. Słomkowska, winni brać także udział praktycy, tj. dziennikarze? Czy można pisać obiektywnie o swym życiu i pracy? Opowiadałbym się przede wszystkim za wykorzystaniem dziennikarzy w tworzeniu tzw. źródeł wywoływanych, obok pamiętników, relacji, odpowiedzi na ankiety itp., które później historyk poddaje, jak i inne źródła, krytyce historycznej.